

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA ŻEBROWSKI przeciwko POLSCE

(Skarga nr 34736/06)

WYROK

STRASBURG

3 listopada 2011 roku

Wyrok ten stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w Artykule 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Żebrowski przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

Pani Ljiljana Mijović, *Przewodnicząca*,
Pan Lech Garlicki,
Pan Päivi Hirvelä
Pan George Nicolaou
Pani Ledi Bianku,
Pani Zdravka Kalaydjieva
Pan Vincent A. de Gaetano, *sędziowie*,
oraz Pan Fatoş Aracı, *Zastępca Kanclerza Sekcji*,

obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 11 października 2011 roku,
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu.

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 34736/06) wniesionej w dniu 11 sierpnia 2006 roku przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Trybunału na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ("Konwencja") przez obywatela polskiego, pana Kazimierza Żebrowskiego ("skarżący").

2. Rząd polski ("Rząd") reprezentowany był przez swojego Pełnomocnika, Pana J. Wołaszewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący zarzucił, że został pozbawiony dostępu do sądu właściwego do rozstrzygnięcia o meritum jego roszczenia odszkodowawczego oraz prawa dostępu do Sądu Najwyższego.

4. Dnia 18 października 2010 roku Przewodniczący Sekcji Czwartej zdecydował o zakomunikowaniu skargi Rządowi. Trybunał zdecydował też o łącznym rozpatrzeniu meritum i dopuszczalności skargi (Artykuł 29 ust.1).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżący urodził się w 1928 roku i mieszka w Szczytnie.

6. Dnia 15 grudnia 1946 roku dom rodziców skarżącego oraz ich gospodarstwo rolne zostały zniszczone i spalone przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w ramach akcji prowadzonej przeciwko antykomunistycznemu ruchowi oporu, do którego należeli skarżący, jego ojciec i brat. Następnie ojciec i brat skarżącego zostali skazani na kary na pozbawienia wolności.

7. W 1993 roku brat skarżącego wystąpił o uznanie decyzji wydanych w jego sprawie karnej za nieważne na podstawie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego ("Ustawa z 1991 roku", patrz §§ 32 i 33 poniżej). Po trwającym sześć lat postępowaniu, orzeczenie korzystne dla brata skarżącego zostało ostatecznie wydane w 1999 roku.

8. W dniu 31 stycznia 2003 roku skarżący i jego rodzeństwo wnieśli do Sądu Okręgowego w Ostrołęce pozew cywilny przeciwko Skarbowi Państwa. Wystąpili w nim z roszczeniem o odszkodowanie z powodu spalenia gospodarstwa ich rodziców.

9. W trakcie postępowania Skarb Państwa wniósł o oddalenie roszczenia odszkodowawczego, powołując się na jego przedawnienie.

10. Dnia 11 lutego 2004 roku sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie wobec Skarbu Państwa uległo przedawnieniu. Sąd zauważył, że bezspornym było, iż gospodarstwo rodziców skarżącego zostało doszczętnie spalone przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w okolicznościach opisanych przez powodów. Sąd uznał także, że była to zbrodnia stalinowska. Było to również zdarzenie dające podstawy do odpowiedzialności Państwa wynikającej z czynu niedozwolonego. Sąd potwierdził też, że brat i ojciec skarżącego zostali następnie aresztowani.

11. Sąd stwierdził dalej, że ustawa o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych, przyjęta w dniu 15 listopada 1956 roku ("Ustawa z 1956 roku"), miała na celu stworzenie ram prawnych umożliwiających ofiarom zbrodni stalinowskich ubieganie się o wynagrodzenie za poniesione szkody. Przewidywała ona termin jednego roku na zgłoszenie odpowiednich roszczeń odszkodowawczych (patrz § 26 poniżej). Termin ten rozpoczynał swój bieg w dniu 28 listopada 1956 roku, to jest w dniu ogłoszenia Ustawy z 1956 roku.

12. Ponadto, sąd powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego (III CZP 76/96, 11 października 1997; patrz akapit 35 poniżej). Sąd Najwyższy przyznał w niej, że z uwagi na ogólną sytuację polityczną, dla poszkodowanych niemożliwe mogło okazać się dochodzenie roszczeń odszkodowawczych z powodu zbrodni stalinowskich popełnionych przed 4 czerwca 1989 roku – dniem, w którym odbyły się częściowo wolne wybory do parlamentu, i który jest jednocześnie powszechnie uznawany za datę upadku reżimu komunistycznego. Przed tą datą, ofiary prześladowań stalinowskich, jak również ofiary prześladowań w latach późniejszych, mogły zasadnie obawiać się, że wnoszenie do sądów tego rodzaju spraw mogłoby sprowokować negatywną reakcję Państwa. Dlatego też można było uznać, że termin jednego roku określony w przepisach Ustawy z 1956 roku rozpoczął swój bieg dopiero w dniu 4 czerwca 1989 roku. Jednakże, z uwagi na fakt, że skarżący wniósł swoją sprawę do sądu w roku 2003, jego roszczenie uległo przedawnieniu.

13. Sąd stwierdził również, że przepisy Kodeksu cywilnego przyjętego w 1964 roku, regulujące odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody poniesione w wyniku czynów niedozwolonych przewidują trzyletni termin przedawnienia. W sprawie skarżącego nie miały one jednakże zastosowania, ponieważ roszczenia odszkodowawcze z tytułu zbrodni stalinowskich podlegają regulacjom specjalnej procedury ponoszenia odpowiedzialności, ustanowionej mocą Ustawy z 1956 roku.

14. Sąd zauważył ponadto, że równie dobrze można było uznać, iż jednoroczny termin przedawnienia określony przepisami Ustawy z 1956 roku powinien rozpoczynać swój bieg dopiero w dniu, w którym powodom doręczono orzeczenie sądu z 1999 roku potwierdzające, że rodzina skarżącego została poszkodowana w wyniku represji politycznych. Nie można też wykluczyć, że dopiero po wydaniu tego orzeczenia powodowie zdali sobie sprawę, że ich wysiłki zmierzające do uzyskania odszkodowania z tytułu szkody poniesionej 1946 roku i w latach późniejszych nie były skazane na niepowodzenie. Jednakże, ich cywilnoprawne roszczenie zostało wniesione do sądu ponad trzy lata później.

15. Sąd uznał też, że zarzut Skarbu Państwa oparty na argumencie przedawnienia roszczenia nie stanowił nadużycia prawa w rozumieniu artykułu 5 Kodeksu cywilnego (patrz § 38 poniżej).

16. Skarżący, reprezentowany przez pełnomocnika procesowego wyznaczonego z urzędu, wniósł apelację. Stwierdził między innymi, że – uwzględniając szczególny faktyczny i historyczny kontekst sprawy – sąd mylnie uznał, że podniesiony przez Skarb Państwa zarzut przedawnienia nie powinien być traktowany jako nadużycie prawa w rozumieniu artykułu 5 Kodeksu cywilnego. Skarżący podkreślił, że bezspornym było, iż zarówno on sam jak i jego rodzina stali się ofiarami represji ze strony reżimu totalitarnego. Zniszczenie ich gospodarstwa przez komunistyczną tajną policję nie podlegało dyskusji. Dlatego też podniesiony przez Państwo zarzut, skutkujący oddaleniem roszczenia wniesionego przez skarżącego powinien zostać uznany za nadużycie prawa, niezgodne z "zasadami współżycia społecznego". Dokładnie taki właśnie zarzut, dyktowany finansowymi interesami Państwa, umożliwił pozostawienie ludzi ciężko w przeszłości skrzywdzonych przez funkcjonariuszy tego Państwa – bez jakiegokolwiek odszkodowania z tytułu użycia wobec nich przemocy i poniesienia przez nich oczywistej i niekwestionowanej szkody wyrządzonej z powodów politycznych.

17. Dnia 25 listopada 2005 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację. Sąd ten potwierdził ustalenia faktyczne poczynione przez sąd niższej instancji co do zniszczenia gospodarstwa rodziców skarżącego i pozbawienia wolności członków jego rodziny. Jednakże, Sąd Apelacyjny podzielił też zdanie sądu niższej instancji, że roszczenie odszkodowawcze uległo przedawnieniu. Sąd zgodził się z opinią, że niebędące przedmiotem sporu zdarzenia powodujące szkodę, w zakresie odpowiedzialności za nie – podlegały specjalnej procedurze ustanowionej w odniesieniu do zbrodni stalinowskich mocą Ustawy z 1956 roku. Sąd przyznał dalej, że w warunkach niedemokratycznego reżimu, bieg terminu przedawnienia można uznać za wstrzymany do czasu upadku komunizmu w 1989 roku.

Sąd zauważył też, że Ustawa z 1991 roku nie miała zastosowania w odniesieniu do sprawy cywilnej skarżącego, ponieważ dotyczy ona tylko kwestii związanych z bezprawnymi i politycznie motywowanymi wyrokami karnymi wydanymi przez władze stalinowskie. Można się na nią powoływać jedynie w celu uznania wyroków karnych za nieważne, nie ma ona jednak zastosowania w kontekście spraw cywilnych i roszczeń odszkodowawczych.

18. Sąd potwierdził wnioski sądu niższej instancji, powołując się na tę samą uchwałę Sądu Najwyższego. Sąd zauważył, że nawet gdyby przyjąć, iż termin przedawnienia rozpoczął swój bieg w 1989 roku, to i tak roszczenie należałoby uznać za przedawnione.

19. Sąd podzielił też wnioski sądu niższej instancji uznające, że Skarb Państwa miał prawo podnieść zarzut przedawnienia, oraz że w sprawie skarżącego zarzut ten nie stanowił naruszenia artykułu 5 Kodeksu cywilnego w zakresie, w jakim przepis ten zabrania nadużywania praw o charakterze cywilnym na szkodę innych osób.

20. Dnia 26 listopada 2005 roku skarżący wystąpił do Sądu Apelacyjnego w Warszawie o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku, informując przy tym o zamiarze wniesienia skargi kasacyjnej.

21. W dniu 29 grudnia 2005 roku skarżący wystąpił do Sądu Apelacyjnego w Warszawie o udzielenie mu pomocy prawnej przez pełnomocnika procesowego wyznaczonego z urzędu w celu wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

22. Dnia 14 lutego 2006 roku Sąd Apelacyjny doręczył wyrok, wraz pisemnym uzasadnieniem, pełnomocnikowi skarżącego z wyboru, który jak się wydaje zastąpił adwokata ustanowionego z urzędu, który reprezentował skarżącego wcześniej. Dnia 16 lutego 2006 roku adwokat skarżącego poinformował go, że ma on trzydzieści dni na wniesienie kasacji. W tym czasie stosowny termin wynosił faktycznie sześćdziesiąt dni (patrz § 41 poniżej). Upływał zatem w dniu 14 kwietnia 2006 roku.

23. W dniu 27 lutego 2006 roku sąd przychylił się do prośby skarżącego o przyznanie mu pomocy prawnej dla celów postępowania przed Sądem Najwyższym (patrz § 21 powyżej).

24. Dnia 3 marca 2006 roku, O.Z. – adwokat przydzielona skarżącemu w charakterze pełnomocnika procesowego z urzędu, została poinformowana o ustanowieniu jej pełnomocnikiem z urzędu w sprawie.

25. W swojej opinii z dnia 7 kwietnia 2006 roku, O.Z. przedstawiła skarżącemu powody, dla których uznała, że brak jest podstaw dla wniesienia skargi kasacyjnej i odmówiła sporządzenia takiej skargi w imieniu skarżącego.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

A. Szczególny reżim odpowiedzialności cywilnoprawnej Państwa za represje stalinowskie

26. Przepisy prawa krajowego przyznają ofiarom prześladowań w okresie stalinowskim szczególne indywidualne prawo do wnoszenia roszczeń cywilnych na podstawie Ustawy z dnia 15 listopada 1956 roku o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych. Ustawa ta przewiduje termin jednego roku, licząc od dnia jej wejścia w życie w dniu 28 listopada 1956 roku – na składanie do sądów cywilnych wniosków o odszkodowanie z tytułu szkód wyrządzonych na skutek bezprawnego zatrzymania, aresztowania, pozbawienia wolności, skazania oraz tortur.

B. Odpowiedzialność Państwa za czyny niedozwolone

27. Artykuł 415 i kolejne artykuły polskiego Kodeksu cywilnego, który wszedł w życie w 1964 roku przewidują odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych. Zgodnie z wymienionym przepisem, każdy kto ze swojej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

28. Artykuł 77 ust. 1 polskiej Konstytucji z 1997 roku, która weszła w życie dnia 17 października 1997 roku, w odpowiednim zakresie stanowi co następuje:

"Każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej."

1. Przepisy Kodeksu cywilnego obowiązujące od 10 października 1994 do 1 września 2004 roku

29. Artykułu 417 i kolejne artykuły Kodeksu cywilnego przewidują odpowiedzialność Państwa z tytułu czynów niedozwolonych. W wersji obowiązującej

do dnia 1 września 2004 roku, artykuł 417 § 1, określający zasadę ogólną, brzmiał następująco:

"1. Za szkodę wyrządzoną przez urzędnika publicznego przy wykonywaniu swoich obowiązków odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa."

2. *Przepisy Kodeksu cywilnego obowiązujące od 1 września 2004 roku*

30. Dnia 1 września 2004 roku weszła w życie Ustawa Kodeks cywilny (Poprawka), przyjęta w dniu 17 czerwca 2004 roku ("Poprawka z 2004 roku"). Głównym celem wprowadzonych do niej poprawek było poszerzenie, na podstawie Artykułu 417 Kodeksu cywilnego, zakresu odpowiedzialności Skarbu Państwa za czyny zabronione, łącznie z dodaniem nowego Artykułu 417¹ oraz ustanowieniem odpowiedzialności deliktowej Państwa za brak wymaganej legislacji, określane terminem "zaniechania legislacyjnego".

31. Zgodnie z przepisami przejściowymi artykułu 5 Poprawki z 2004 roku, Artykuł 417 w postaci obowiązującej przed 1 września 2004 roku ma zastosowanie w odniesieniu do wszystkich zdarzeń i sytuacji prawnych zaistniałych przed tą datą.

C. Zadośćuczynienie dla ofiar represji politycznych ze strony władz komunistycznych

32. Ustawa z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego ("Ustawa z 1991 roku") określa zasady dotyczące warunków, w jakich niektóre politycznie motywowane orzeczenia wydane w okresie od 1 stycznia 1944 do 31 grudnia 1956 roku można uznać za nieważne, przewidując przy tym cywilnoprawną odpowiedzialność Państwa za takie orzeczenia. Artykuł 1 § 1 Ustawy z 199 roku w odpowiednim zakresie stanowi co następuje:

"Uznaje się za nieważne orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie ... począwszy od 1 stycznia 1944 do 31 grudnia 1956 r., jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczenia wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi i obowiązkowym dostawom."

33. Zgodnie z artykułem 2 Ustawy z 1991 roku, sądy okręgowe, a w sprawach dotyczących przestępstw wojskowych – wojskowe sądy okręgowe są właściwe do rozpatrywania wniosków wniesionych na podstawie Artykułu 3 Ustawy z 1991 roku. Artykuł 3 w odpowiednim zakresie stanowi, że:

"3. Na postanowienie w przedmiocie nieważności orzeczenia przysługuje zażalenie podmiotom, o których mowa w § 1."

Zgodnie z artykułem 2 § 1 *in fine* tej Ustawy, stwierdzenie nieważności orzeczenia uznaje się za równoznaczne z uniewinnieniem. W sytuacji, jeżeli takie orzeczenie zostanie uznane za nieważne, ofierze represji przysługuje, na podstawie artykułu 8 § 1 Ustawy, odszkodowanie od Skarbu Państwa z tytułu bezprawnego orzeczenia.

D. Orzecznictwo sądów krajowych w zakresie odszkodowań dla ofiar represji stalinowskich

34. W kontekście Ustawy z 1956 roku, po 1989 roku powstało obszerne orzecznictwo dotyczące uprawnień odszkodowawczych przysługujących ofiarom prześladowań stalinowskich. Orzecznictwo to poruszało również kwestię sposobu

określania początkowej daty biegu terminu przedawnienia (np. orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach: V CKN 1725/00, wydane dnia 29 listopada 2001 roku; I CKN 1049/000, wydane dnia 2 lutego 2001 roku; I CKN 988/00, wydane dnia 1 października 2001 roku; oraz I CKN 1151/00, wydane dnia 29 maja 2001 roku).

35. Sąd Najwyższy, w uchwale III CZP 76/96 wydanej w dniu 10 października 1996 roku, rozpatrywał pytanie prawne postawione przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, dotyczące daty, od której rozpoczyna bieg termin przedawnienia w odniesieniu do zbrodni stalinowskich. Sąd stwierdził, że ogólną sytuację polityczną panującą przed 1989 rokiem można uznać za przeszkodę w dostępie do wymiaru sprawiedliwości w zakresie roszczeń wywodzących się ze zbrodni stalinowskich. Sąd Najwyższy stwierdził też, że termin przedawnienia przy występowaniu o zadośćuczynienie za szkody wyrządzone na skutek takich zbrodni powinien być rozpatrywany w świetle przepisów prawa cywilnego. W szczególności, w każdym indywidualnym przypadku sąd zobowiązany jest zbadać, czy należy uznać, że do dnia 4 czerwca 1989 roku termin przedawnienia nie rozpoczął jeszcze biegu, czy też bieg tego terminu pozostawał do tego dnia zawieszony. Sąd stwierdził między innymi:

"Dlatego też, uwzględniając prawdę historyczną o reżimie komunistycznym w Polsce, koniecznym jest zbadanie, czy odpowiedzialności ze strony Państwa nie dochodzą jedynie z uwagi na okoliczności pozostające pod kontrolą zainteresowanych osób, czy też z powodów natury obiektywnej, uniemożliwiających poszkodowanym korzystanie z wymiaru sprawiedliwości. Druga z wymienionych ewentualności polegałaby na braku możliwości udowodnienia faktów, które były ukrywane lub cenzurowane przez władze komunistyczne. W przypadku wykazania takiego braku możliwości, sąd może - przez analogię - zastosować przepisy przewidujące zawieszenie biegu terminu przedawnienia w sytuacjach, gdzie system sądowy nie funkcjonuje [a obywatelom odmawia się prawa do sądu.]"

36. Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 14 lipca 2004 roku (SK 8/03), zbadał skargę konstytucyjną wnioskodawcy, który zakwestionował zgodność z Konstytucją artykułu 6 Ustawy z 1956 roku, wprowadzającego termin jednego roku po dacie 28 listopada 1956 roku na wnoszenie roszczeń odszkodowawczych z tytułu szkód cywilnych wyrządzonych przez funkcjonariuszy Państwa przed wejściem w życie tej Ustawy. Skarżący twierdził, że okres ten był bezpodstawnie krótki, że szkodą dla poszkodowanych osób, oraz że w politycznych realiach ówczesnego systemu krótki okres tego terminu uniemożliwiał im skuteczną windykację dobrze uzasadnionych roszczeń odszkodowawczych, wynikających z ucisku w czasach stalinowskich. W rezultacie, system stworzony na mocy tej Ustawy był jedynie fikcją.

37. Trybunał Konstytucyjny zauważył między innymi, że istnieją różnej długości terminy na wnoszenie roszczeń z tytułu różnych rodzajów szkód powstałych w wyniku działań Państwa. Sam fakt, że istnieją różnice w długości tych terminów nie wystarcza by uznać, że termin w sprawie skarżącego miał charakter dyskryminacyjny. Trybunał stwierdził dalej, że przy badaniu konstytucyjności przepisu kwestionowanego w skardze, koniecznym było uwzględnienie sposobu, w jaki był on interpretowany w praktyce sądowej. Trybunał Konstytucyjny odwołał się tu do praktyki Sądu Najwyższego – w szczególności do jego uchwały z dnia 11 października 1996 roku. Po pierwsze Trybunał stwierdził, że w opinii Sądu Najwyższego sytuacja społeczno-polityczna panująca w czasach komunistycznych może być zasadnie uznawana za przeszkodę w dostępie do wymiaru sprawiedliwości, uzasadniając tym samym zawieszenie biegu terminu przedawnienia. Po drugie, Sąd Najwyższy nie wykluczył, że w indywidualnych przypadkach podstawy dla takiego

zawieszenia mogły trwać nawet po czerwcu 1989 roku. Po trzecie, Sąd Najwyższy często podkreślał, że sądy zobowiązane są badać, czy powoływanie się przez Skarb Państwa na przedawnienie roszczenia odszkodowawczego nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu artykułu 5 Kodeksu cywilnego. Takie stanowisko Sądu Najwyższego miało olbrzymie znaczenie dla skutecznego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych ze strony osób poszkodowanych przez reżim komunistyczny.

E. Zakaz nadużycia prawa

38. Artykuł 5 Kodeksu cywilnego brzmi następująco:

"Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony."

F. Przedawnienie

39. Artykuł 117 Kodeksu cywilnego, w odpowiednim zakresie, brzmi następująco:

1. (...) roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu.

2. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

40. Zgodnie z ustępem 3 tego przepisu, który utracił swoją moc w 2000 roku, sądy były zobowiązane do badania z własnej inicjatywy, czy dane roszczenie uległo przedawnieniu. Po uchyleniu tego przepisu, sądy muszą badać kwestię przedawnienia na podstawie sprzeciwu wniesionego przez stronę.

G. Skargi kasacyjne do Sądu Najwyższego

41. Przepisy prawa cywilnego oraz orzecznictwo sądów krajowych dotyczące skarg kasacyjnych zostały obszernie podsumowane w wyrokach wydanych w sprawach *Siałkowska przeciwko Polsce*, nr 8932/05, 22 marca 2007 roku; *Staroszczyk przeciwko Polsce*, nr 59519/00, 22 marca 2007 roku; oraz *Bąkowska przeciwko Polsce*, nr 33539/02, 12 stycznia 2010 roku.

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 6 KONWENCJI W ZAKRESIE PRZEDAWNIEŃ ROSZCZENIA SKARŻĄCEGO

42. Skarżący podniósł zarzut, że orzeczenia wydane przez sądy w jego sprawie naruszały jego prawo dostępu do sądu, gwarantowane na podstawie Artykułu 6 ust. 1 Konwencji, który w odpowiednim fragmencie brzmi następująco:

"1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez ... sąd ... przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym ..."

A. Dopuszczalność

43. Trybunał stwierdza, że skarga nie jest w sposób oczywisty bezzasadna w rozumieniu Artykułu 35 ust. 3 Konwencji. Trybunał stwierdza dalej, że nie jest ona niedopuszczalna z jakiegokolwiek innej przyczyny. A zatem musi zostać uznana za dopuszczalną.

B. Meritum sprawy

1. Stanowiska stron

44. Skarżący podniósł zarzut, że sądy wydały wyroki pozostające w jawnej sprzeczności z jakimkolwiek pojęciem sprawiedliwości, odmawiając przyznania mu odszkodowania za zniszczenie majątku w sposób oczywisty i bezspornie dokonane przez funkcjonariuszy Państwa w ramach kampanii mającej na celu zdławienie wszelkiej opozycji przeciwko reżimowi komunistycznemu. Postępowanie nie ujawniło jakichkolwiek wątpliwości co do faktu, że rodzina skarżącego poniosła duże szkody z rąk funkcjonariuszy Państwa, oraz że szkody te zostały wyrządzone w ramach represji politycznych. Na skutek zniszczenia majątku oraz późniejszego uwięzienia członków rodziny skarżącego, ich sytuacja życiowa uległa wyraźnemu pogorszeniu. Pogorszyły się też ich perspektywy życiowe w wyniku nadanego im wówczas piętna wrogów politycznych reżimu. Sądy potwierdziły to w swoich wyrokach wydanych w niniejszej sprawie. Tym niemniej sądy uznały, że roszczenie skarżącego uległo przedawnieniu, powołując się zasadniczo na przepisy przewidujące bardzo krótki termin na wnoszenie roszczeń odszkodowawczych, a mianowicie okres jednego roku począwszy od listopada 1956 roku. W wyniku tego, skarżący został pozbawiony dostępu do sądu właściwego do rozpatrzenia meritum jego roszczenia o odszkodowanie.

Skarżący twierdził, że charakter wydarzeń z grudnia 1946 roku kwalifikował je jako zbrodnię komunistyczną w rozumieniu artykułu 2 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu z 1998 roku. Zgodnie z przepisami tej ustawy, odpowiedzialność karna za zbrodnie komunistyczne nie ulega przedawnieniu. Dlatego też nie było jakichkolwiek uzasadnionych podstaw by uznać, że odpowiedzialność cywilna z tytułu takich zbrodni powinna być zniesiona z powodu ich przedawnienia.

45. Skarżący twierdził dalej, że termin przedawnienia był w sposób oczywisty i bezpodstawnie zbyt krótki, uwzględniając fakt, że w 1956 roku i przez cały okres późniejszy aż do upadku reżimu komunistycznego ludzie po prostu obawiali się występować do sądów przeciwko Państwu.

46. Wszystkie przepisy prawa krajowego razem wzięte, jakie zostały zastosowane przez sądy w tej sprawie doprowadziły do sytuacji, w której szkoda poniesiona przez rodzinę skarżącego oraz przez niego samego – nie została naprawiona. Niekwestionowana zbrodnia komunistyczna popełniona w stosunku do jego rodziny pozostała bezkarna. Odmowa Państwa przyznania się do odpowiedzialności za prześladowania rodziny skarżącego w przeszłości stanowiła naruszenie jego praw. Sposób, w jaki sądy zastosowały przepisy prawa w jego sprawie zapewniał nienależną ochronę finansowych interesów Państwa. Sądy całkowicie zignorowały uzasadnione interesy ofiar nieustających prześladowań obywateli zaangażowanych w walkę o niepodległość Polski w okresie po Drugiej Wojnie Światowej, uniemożliwiając skarżącemu korzystanie z wymiaru sprawiedliwości.

47. Skarżący stwierdził, że władze podkreślają znaczenie walki o niepodległość Polski w okresie przed rokiem 1989. Jednakże, taka postawa władz stanowi jedynie gołosłowną deklarację wobec osób zaangażowanych w tę walkę. Z jednej strony przeznaczają się duże kwoty na wznoszenie pomników i organizowanie odświętnych uroczystości, podczas gdy z drugiej strony ludziom poważnie i trwale pokrzywdzonym w przeszłości odmawia się zadośćuczynienia, uzasadniając to tym, że Państwo jest zbyt biedne by stworzyć sprawiedliwy system odszkodowań dla ofiar represji komunistycznych.

48. Rząd stwierdził, że sprawa skarżącego była rozpatrywana merytorycznie przez sądy posiadające pełną jurysdykcję, w dwóch instancjach. Sądy te prowadziły postępowanie zgodnie z krajowym regułami procesowymi oraz przepisami prawa wewnętrznego. Sam fakt, że orzeczenia wydane w sprawie skarżącego były dla niego niekorzystne nie był równoznaczny z pozbawieniem go dostępu do sądu.

49. Sądy uznały za bezsporny fakt doszczętnego spalenia gospodarstwa rodziców skarżącego przez Urząd Bezpieczeństwa. Sądy stwierdziły też, że stanowiło to zbrodnię stalinowską i zdarzenie dające podstawę do odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zauważył jednakże, iż ustawa z 1956 roku formalnie nadal pozostaje w mocy. Rząd podkreślił, że sądy – określając datę, począwszy od której można było uznać, że przewidziany w tej Ustawie termin jednego roku rozpoczyna bieg – badały, czy istnieją okoliczności pozwalające im wydać orzeczenie korzystnego dla skarżącego. Czyniąc to, Sąd Okręgowy w Ostrołęce powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 roku (patrz akapit 35 powyżej). Sąd ten uznał, że przed 4 czerwca 1989 roku dochodzenie roszczeń wobec Urzędu Bezpieczeństwa mogło okazać się niemożliwe z powodów natury politycznej. Stwierdził zatem, że można było uznać, iż termin jednego roku rozpoczął swój bieg dopiero w tej dacie, wygasając w dniu 4 czerwca 1990 roku. Dlatego też twierdzenie skarżącego, że sądy przeoczyły historyczne aspekty sprawy było nieuzasadnione.

50. Rząd stwierdził, że Skarb Państwa, podnosząc zarzuty powołaniem się na przedawnienie roszczenia skarżącego, skorzystał z przysługujących mu praw proceduralnych, wypełniając swój obowiązek w tym zakresie.

51. Rząd argumentował, że skarżący wniósł swoją sprawę do sądów po upływie dwunastu lat od wygaśnięciu terminu przedawnienia. Ponadto, skarżący nie przedstawił żadnych okoliczności uzasadniających opóźnienie we wniesieniu do sądów swojego roszczenia odszkodowawczego.

52. Rząd stwierdził ponadto, że orzeczenie sądów krajowych uznające roszczenie skarżącego za przedawnione nie może być traktowane jako nadużycie prawa w rozumieniu artykułu 5 Kodeksu cywilnego. Dlatego też orzeczenia wydane w sprawie skarżącego nie naruszały jego prawa dostępu do sądu, gwarantowanego na podstawie Artykułu 6 Konwencji.

2. Ocena Trybunału

(a) Zasady ogólne

53. Prawo dostępu do sądu, będące przedmiotem rozstrzygnięć w niniejszej sprawie wywodzi się z Artykułu 6 i zostało określone w sprawie *Golder przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (21 lutego 1975 roku, §§ 28-36, Seria A nr 18), kiedy to Trybunał – odwołując się do leżących u podstaw Konwencji zasad rządów prawa i unikania arbitralności uprawnień – uznał, że prawo dostępu do sądu stanowi nieodłączny aspekt gwarancji zapisanych w Artykule 6. Stąd też Artykuł 6 ust. 1 zapewnia każdemu prawo wniesienia do sądu roszczenia dotyczącego jego praw i obowiązków o charakterze cywilnym.

54. Trybunał pragnie się tutaj odwołać do swojego ugruntowanego już orzecznictwa, z którego wynika, że "zakres Artykułu 6 ust.1 obejmuje jedynie 'kontrowersje' (spory) dotyczące 'praw i obowiązków' (o charakterze cywilnym), co do których można stwierdzić – co najmniej na podlegających dyskusji podstawach – że są uznawane na gruncie prawa krajowego; artykuł ten sam w sobie nie gwarantuje

jakichkolwiek merytorycznych treści w zakresie "praw i obowiązków" (o charakterze cywilnym) w prawie materialnym Umawiających się Państw" (patrz *James i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 21 lutego 1986 roku, § 81, Seria A nr 98; *Lithgow i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 8 lipca 1986 roku, § 192, Seria A nr 102; oraz *The Holy Monasteries przeciwko Grecji*, 9 grudnia 1994 roku, § 80, Seria A nr 301-A). Trybunał, interpretując treść Artykułu 6 ust. 1, nie może tworzyć uprawnienia o charakterze materialnym, które nie ma podstawy prawnej w danym Państwie (patrz *Roche przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [GC], nr 32555/96, §§ 116-17, ECHR 2005-X). Artykuł 6 będzie miał jednak zastosowanie w odniesieniu do "autentycznych i poważnych" sporów dotyczących rzeczywistego istnienia jakiegoś prawa oraz zakresu i sposobu jego wykonywania (patrz sprawa *Bentham przeciwko Holandii*, 23 października 1985 roku, § 32, Seria A nr 97, oraz *Z i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, powołana wyżej, § 87).

55. Prawo dostępu do sądu nie ma jednakże charakteru absolutnego. Może ono podlegać prawnie uzasadnionym ograniczeniom, takim jak ustawowe okresy przedawnienia, zabezpieczenia związane z nakazami pokrycia kosztów, czy też regulacje dotyczące osób małoletnich oraz psychicznie chorych (patrz *Stubbings i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 22 października 1996 roku, §§ 51-52, *Raporty z Wyroków i Decyzji 1996-IV*; *Tolstoy Miloslavsky przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 13 lipca 1995 roku, §§ 62-67; Seria A nr 316-B; oraz sprawa *Golder*, powołana wyżej, § 39). W sytuacji jeżeli prawo dostępu do sądu zostaje ograniczone, niezależnie od tego czy następuje to z mocy prawa czy też faktycznie, Trybunał bada, czy nałożone ograniczenie naruszyło istotę tego prawa, w szczególności zaś czy zastosowano je w uprawnionym celu, oraz czy zachowane zostały rozsądne proporcje pomiędzy zastosowanymi środkami a zamierzonym celem (patrz *Ashingdane przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 28 maja 1985 roku, § 57, Seria A nr 93; *Związek Nauczycielstwa Polskiego przeciwko Polsce*, nr 42049/98, § 29, ECHR 2004-IX; *Szwagrún-Baurycza przeciwko Polsce*, nr 41187/02, § 49, 24 października 2006 roku). W sytuacji jeżeli nałożone ograniczenie jest zgodne z powyższymi zasadami, nie powstaje naruszenie Artykułu 6 (patrz sprawa *Z i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, powołana wyżej, §§ 92-93).

56. Trybunał rozpatrywał sprawy, w których skarżący podnosili zarzuty, że stosowanie przepisów krajowych dotyczących przedawnienia odpowiedzialności karnej skutkowało naruszeniem ich prawa dostępu do sądu. W sprawie *Stubbings i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, Trybunał zajmował się okresami przedawnienia na podstawie Artykułu 6 Konwencji. Trybunał uznał wówczas, że nieprzekraczalny termin sześciu lat od dnia ukończenia przez skarżących osiemnastu lat na wniesienie powództwa obejmującego zarzuty wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie nie narusza samej istoty prawa dostępu skarżących do sądu (wyrok powołany wyżej, § 52). Trybunał stwierdził, że okresy przedawnienia stosowane w sprawach o uszkodzenie ciała są wspólną cechą krajowych systemów prawnych Umawiających się Państw. Służą one kilku ważnym celom, a mianowicie zapewniają pewność i nieodwołalność prawną, chronią potencjalnych pozwanych przed trudnymi do zakwestionowania zadawnionymi roszczeniami, a także zapobiegają niesprawiedliwości, jaka mogłaby się pojawić w przypadku, gdyby sądy były zobowiązane orzekać w przedmiocie zdarzeń zaistniałych w odległej przeszłości, na podstawie dowodów, które z powodu upływu czasu mogły stać się niewiarygodne i niekompletne (*ibid.*, § 51).

b) Stosowanie powyższych zasad do konkretnych okoliczności przedmiotowej sprawy

57. Po pierwsze Trybunał zauważa, że w przedmiotowej sprawie pomiędzy stronami nie ma sporu co do tego, że Artykuł 6 ma zastosowanie do okoliczności tej sprawy.

58. Trybunał zauważa dalej, że skarżący wystąpił o odszkodowanie z tytułu czynów popełnionych w ramach represji stalinowskich skierowanych przeciwko jego rodzinie. Bezsprzeczne było, zarówno dla władz krajowych jak i dla Trybunału, że w 1948 roku funkcjonariusze komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa zniszczyli i spalili gospodarstwo rodziców skarżącego, po czym wtrętili do więzienia jego brata i ojca. Nie podlegało też dyskusji, że stanowiło to akt represji politycznej.

59. Trybunał zauważa, że główny ciężar zarzutów zawartych w skardze wniesionej przez skarżącego opiera się na tym, że uniemożliwiono mu dostęp do sądu w związku z jego roszczeniem odszkodowawczym, wynikającym z przedstawionych wyżej aktów przemocy i prześladowań. Po pierwsze, Trybunał zauważa, że skarżący w żaden praktyczny sposób nie został pozbawiony możliwości wniesienia swoich roszczeń do sądów krajowych. W rzeczywistości, sprawa była aktywnie rozpatrywana w sądach dwóch instancji (patrz *Markovic i Inni przeciwko Włochom* [GC], nr 1398/03, § 105, ECHR 2006-XIV).

60. Sądy uznały, że cywilnoprawne roszczenie skarżącego z tytułu zniszczenia gospodarstwa jego rodziców uległo przedawnieniu. W pierwszej kolejności sądy powołały się tutaj na konkretny instrument legislacyjny, który został przyjęty w 1956 roku w następstwie szerokich zmian politycznych zaistniałych w Polsce i innych krajach pozostających w tym czasie pod komunistycznymi rządami – zmian powszechnie określanych jako "odwilż". Celem ustawy, która weszła w życie dnia 29 listopada 1956 roku, było umożliwienie ofiarom represji stalinowskich wystąpienie o odszkodowanie za wyrządzone szkody, pod warunkiem wniesienia roszczenia w terminie jednego roku od daty wejścia w życie ustawy (patrz § 26 powyżej).

61. W konkretnych okolicznościach przedmiotowej sprawy nie jest konieczne zajmowanie przez Trybunał stanowiska w kwestii podnoszonego przez skarżącego argumentu, że termin przedawnienia był zbyt krótki by realnie umożliwić licznym ofiarom represji stalinowskich, w tym osobom pozbawionym wolności i skazanym na podstawie sfabrykowanych i politycznie motywowanych zarzutów – wystąpienie o odszkodowanie przed jego wygaśnięciem. Prawdą jest, że okres jednego roku był krótszy niż termin trzech lat, generalnie stosowany w odniesieniu do odpowiedzialności deliktowej. Trybunał uznał jednakże, iż Państwa nie mają generalnego obowiązku rekompensowania krzywd wyrządzonych w przeszłości pod ogólną osłoną władzy państwowej (patrz *Woś przeciwko Polsce*, nr 22860/02, § 72, ECHR 2006-VII; *Klaus i Iouri Kiladze przeciwko Gruzji*, nr 7975/06, § 53, 2 lutego 2010 roku). Tak czy inaczej, w przedmiotowej sprawie sądy nie stwierdziły wcale, że termin na wniesienie przez skarżącego roszczenia rozpoczął swój bieg z dniem wejścia w życie Ustawy z 1956 roku i wygasł w roku 1957. W sprawie skarżącego sądy w sposób wyraźny uznały, że przed ostatecznym upadkiem reżimu komunistycznego w Polsce w 1989 roku skorzystanie z Ustawy z 1956 roku przez ofiary represji stalinowskich mogło być utrudnione lub wręcz niemożliwe. W tym okresie osoby poszkodowane mogły mieć uzasadnione obawy przed wytaczaniem spraw przeciwko Państwu, zwłaszcza w kwestiach o silnym zabarwieniu politycznym, takich jak odszkodowania z tytułu represji stalinowskich wobec opozycji politycznej. Sądy

uznały zatem, że należy przyjąć, iż termin ten rozpoczął swój bieg dopiero z dniem 4 czerwca 1989 roku, to jest począwszy od daty powszechnie uznawanej za koniec rządów represyjnego reżimu i otwarcie skarżącemu drogi do wystąpienia o zadośćuczynienie w sposób otwarty i bez obaw.

62. Trybunał został zatem przekonany o tym, że sądy rozpatrujące sprawę były świadome trudności, jakie skarżący mógł w przeszłości napotkać w dochodzeniu swoich roszczeń odszkodowawczych wobec reżimu komunistycznego, że sądy te potwierdziły istnienie tych trudności oraz uznały, że mogły one mieć – i miały – wpływ na bieg jednorocznego terminu przewidzianego w Ustawie z 1956 roku.

63. Poza tym, sądy zbadały również inną możliwość określenia początku biegu jednorocznego terminu przedawnienia w niniejszej sprawie – przy zastosowaniu metody nawet jeszcze bardziej korzystnej dla skarżącego. Sądy zważyły, że w 1999 roku brat skarżącego uzyskał wyrok stwierdzający, że jego aresztowanie oraz późniejsze zatrzymanie i uwięzienie – stanowiąc akt represji politycznej – musi zostać uznane za nieważne. Zastosowana w tej sprawie Ustawa z 1991 roku ustanawiała specjalny mechanizm prawny umożliwiający badanie ważności orzeczeń sądowych wydanych przez władze komunistyczne w przeszłości, które miały na celu represjonowanie oponentów politycznych. Sądy zaakceptowały przesłankę, że skarżący mógł sobie uświadomić fakt, iż jego wysiłki mające na celu uzyskanie zadośćuczynienia za wyrządzoną szkodę miały szanse powodzenia dopiero po wydaniu wyżej wymienionego wyroku w 1999 roku.

64. Sądy zauważyły jednak, iż nawet w przypadku uznania, że w konkretnych okolicznościach przedmiotowej sprawy termin przedawnienia rozpoczął swój bieg dopiero w roku 1999, to skarżący i tak nie wniósł swojego roszczenia odszkodowawczego do sądu w okresie jednego roku od daty uprawomocnienia się wyroku. Należy dalej zauważyć, że nawet przyjmując, iż w przedmiotowej sprawie zastosowanie miał trzyletni termin przedawnienia, generalnie przyjęty w odniesieniu do odpowiedzialności deliktowej (patrz § 61 powyżej), to i tak roszczenie odszkodowawcze skarżącego zostało wniesione do sądów dopiero w roku 2003, a więc już po upływie takiego trzyletniego okresu.

65. Trybunał jest zatem zdania, że sądy – rozważając także inne możliwe sposoby wyliczenia długości trwania terminu przedawnienia – podjęły w rozsądnym zakresie wysiłki mające na celu wyeliminowanie trudności, jakie skarżący mógł napotkać dochodząc zadośćuczynienia ze strony Państwa; wszystko to jednak bezskutecznie, ponieważ w każdym wypadku sądy stwierdzały, że powództwo zostało wniesione zbyt późno.

66. Trybunał zauważa dalej, że przedstawiona przez sądy obszerna argumentacja wskazuje, iż dokładnie rozważyły one – punkt po punkcie – merytoryczną zawartość twierdzeń skarżącego.

67. Trybunał po raz kolejny stwierdza, że przy rozstrzygnięciu kwestii czy istnieje jakieś "prawo" o charakterze cywilnym oraz przypisywaniu materialnej i proceduralnej charakterystyki ograniczeniu dostępu danego skarżącego do sądu – punktem wyjścia muszą być przepisy właściwego prawa krajowego oraz ich interpretacja przez sądy krajowe (patrz *Masson i Van Zon przeciwko Holandii*, 28 listopada 1995 roku, § 49, Seria A nr 327-A). Ponadto, w sytuacji gdy sądy krajowe wyższej instancji w sposób kompleksowy i przekonujący analizowały dokładny charakter kwestionowanego ograniczenia, czyniąc to na podstawie odpowiedniego orzecznictwa Konwencji i zasad z niego wywiedzionych – Trybunał

musiałby mieć rzeczywiście mocne podstawy by dojść do wniosków innych niż przedstawione przez te sądy, przedkładając swoje własne opinie w miejsce opinii sądów krajowych w kwestii interpretacji prawa wewnętrznego (patrz sprawa *Z. i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, powołana wyżej, § 101), i stwierdzając przy tym – w przeciwieństwie do stanowiska sądów krajowych – że zapewne istnieje tego rodzaju prawo uznawane na podstawie przepisów prawa wewnętrznego. W tym kontekście, Trybunał zauważa, że sądy krajowe, rozpatrując sprawę skarżącego, miały na względzie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy, zanim jeszcze sprawa skarżącego trafiła do sądu, badał kwestie wynikające z roszczeń odszkodowawczych wnoszonych przez ofiary represji politycznych w przeszłości. Sądy krajowe uwzględniły argumentację rozwiniętą przez Sąd Najwyższy w uchwale z 1996 roku (patrz akapity 12 i 35 powyżej).

68. Podsumowując, Trybunał został przekonany, że istota prawa skarżącego do sądu nie została naruszona.

69. Wynika stąd, że nie nastąpiło naruszenie Artykułu 6 ust. 1 Konwencji.

I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 6 KONWENCJI W ZAKRESIE BRAKU DOSTĘPU DO SĄDU NAJWYŻSZEGO

70. Skarżący, na podstawie Artykułu 6 ust. 1 Konwencji, podniósł zarzut uniemożliwienia mu dostępu do Sądu Najwyższego.

Artykuł 6 ust. 1 w odpowiednim zakresie brzmi następująco:

"Każdy ma prawo do sprawiedliwego .. rozpatrzenia jego sprawy ... przez ... sąd ... przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym ..."

A. Dopuszczalność

71. Rząd podniósł, że skarżący nie wyczerpał odpowiednich środków odwoławczych dostępnych na podstawie prawa krajowego. Rząd stwierdził, że powinien on być wnieść powództwo cywilne o odszkodowanie przeciwko adwokatowi wyznaczonemu z urzędu, powołując się na artykuł 415 lub na artykuł 448 Kodeksu cywilnego. Rząd był zdania, że powództwo cywilne stanowiło skuteczny środek w sytuacji, gdy adwokat – zarówno wyznaczony z urzędu, jak i ustanowiony z wyboru – winny był zaniedbania w wykonywaniu swoich obowiązków w zakresie reprezentacji prawnej w postępowaniu sądowym. Rząd przywołał również możliwość wniesienia skargi do Rady Adwokackiej na podstawie artykułu 28 lub artykułu 30 ustawy Prawo o adwokaturze.

Skarżący nie odniósł się do tej kwestii.

72. Trybunał zauważa, że środki powołane przez Rząd mają jedynie charakter retrospektywny. Mogłyby one, w przypadku powodzenia skarżącego, przynieść efekt w postaci przyznania przez sąd odszkodowania lub stwierdzenia przez Radę Adwokacką winy adwokata. Tego rodzaju środki o charakterze retrospektywnym same w sobie nie wystarczają by zapewnić skuteczny dostęp do sądu właściwego dla określenia praw i obowiązków skarżącego o charakterze cywilnym. Trybunał odrzuca zatem sprzeciw Rządu.

73. Trybunał stwierdza ponadto, że przedmiotowa skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu Artykułu 35 ust. 3 Konwencji. Trybunał zauważa dalej, że nie jest on niedopuszczalna z jakichkolwiek innych względów. A zatem musi zostać uznana za dopuszczalną.

B. Meritum sprawy

1. Argumenty stron

74. Skarżący twierdził, że został pozbawiony dostępu do Sądu Najwyższego, ponieważ ustanowiony mu z urzędu adwokat odmówił sporządzenia skargi kasacyjnej od wyroku sądu drugiej instancji.

75. Rząd twierdził, że odnośnie do podniesionego przez skarżącego zarzutu błędnej porady w kwestii terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, udzielonej mu przez adwokata ustanowionego z wyboru – Państwo nie może ponosić za to odpowiedzialności. Rząd twierdził dalej, że sześćdziesięciodniowy termin na wniesienie skargi kasacyjnej w przedmiotowej sprawie rozpoczął swój bieg w dniu 14 lutego 2006 roku, kiedy to skarżącemu doręczono pisemne uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji. Wniosek skarżącego o przyznanie mu bezpłatnej pomocy prawnej został rozpatrzony pozytywnie w dniu 27 lutego 2006 roku. Adwokata z urzędu wyznaczono do sprawy w dniu 3 marca 2006 roku – czterdzieści dwa dni przed wygaśnięciem terminu na wniesienie skargi kasacyjnej. Dnia 7 kwietnia 2007 roku, na tydzień przed wygaśnięciem tego terminu, adwokat poinformowała skarżącego o swojej odmowie sporządzenia kasacji. A zatem skarżący był reprezentowany przez adwokata z urzędu w sposób prawidłowy.

2. Ocena Trybunału

76. Trybunał miał już kilkakrotnie okazję szczegółowo przedstawić odpowiednie zasady wywiedzione ze swojego orzecznictwa w tej materii (patrz sprawy *Staroszczyk przeciwko Polsce*, §§ 121-129; *Siałkowska przeciwko Polsce*, §§ 101-107 oraz *Bąkowska przeciwko Polsce*, §§ 44-48; powołana wyżej; *Smyk przeciwko Polsce*, nr 8958/04, §§ 54-59, 28 lipca 2009 roku; oraz *Zapadka przeciwko Polsce*, nr 2619/05, §§ 57-61, 15 grudnia 2009 roku). Trybunał przyjmuje te zasady dla celów przedmiotowej sprawy.

77. W wymienionych sprawach, Trybunał rozpatrywał położenie bezpłatnie reprezentowanych stron, które spotkały się z odmową swoich adwokatów sporządzenia skarg kasacyjnych, zarówno w ramach procedury karnej, jak i cywilnej. Odnośnie do procedury karnej stwierdzono, że – zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego – termin na wniesienie skargi kasacyjnej powinien biec *de novo* od dnia, w którym skarżący został poinformowany o odmowie adwokata z urzędu wniesienia skargi kasacyjnej. Uznano, że takie podejście spełnia standardy Konwencji, przy założeniu, że z chwilą zakomunikowania skarżącemu odmowy adwokata został on odpowiednio poinformowany o przysługujących mu prawach proceduralnych (*Kulikowski przeciwko Polsce*, nr 18353/03, § 69-71, ECHR 2009-... (wyjątki), oraz *Antonicelli przeciwko Polsce*, nr 2815/05, § 44-45, 19 maja 2009 roku).

78. Odnośnie do procedury cywilnej, Trybunał stwierdził, że podejście sądów cywilnych do sposobu obliczania terminu na wniesienie skargi kasacyjnej jest bardziej rygorystyczne. Stąd też doręczenie stronie informacji o tym, że adwokat z urzędu odmówił sporządzenia skargi nie uruchamia biegu terminu *de novo*. Takie podejście zostało uznane przez Trybunał za niezgodne ze standardami Konwencji, za wyjątkiem sytuacji kiedy odmowa adwokata z urzędu zostaje zakomunikowana skarżącemu z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym przed wygaśnięciem ostatecznego terminu na wniesienie kasacji (patrz sprawa *Smyk przeciwko Polsce*, powołana wyżej, §§ 63-65).

79. W przedmiotowej sprawie, pisemne uzasadnienie wyroku sądu apelacyjnego doręczono adwokatowi skarżącego z wyboru dnia 14 lutego 2006 roku, i w tym właśnie dniu rozpoczął bieg termin przysługujący na wniesienie kasacji. Następnie, dnia 27 lutego 2006 roku sąd uwzględnił wniosek skarżącego o bezpłatną reprezentację procesową i przydzielił mu adwokata z urzędu w dniu 3 marca 2006 roku.

80. Trybunał zauważa, że obowiązujące przepisy krajowe nie określają ram czasowych, w jakich skarżący powinien zostać poinformowany o każdym przypadku odmowy sporządzenia skargi kasacyjnej (patrz sprawa *Siałkowska*, powołana wyżej, § 114, oraz *Smyk przeciwko Polsce*, powołana wyżej, § 60). W przedmiotowej sprawie, wyznaczona z urzędu adwokat – o tym, że nie znalazła podstaw dla sporządzenia skargi kasacyjnej – poinformowała skarżącego w dniu 7 kwietnia 2006 roku, to jest ponad miesiąc po wyznaczeniu jej do reprezentowania go. Nie wykazano jednak, nie twierdzono nawet, że opóźnienie to było uzasadnione jakimkolwiek szczególnymi okolicznościami.

Trybunał zauważa, że o odmowie adwokata z urzędu skarżący został poinformowany dopiero na siedem dni przed upływem terminu na wniesienie kasacji. Stąd też na załatwienie sporządzenia skargi kasacyjnej i wniesienie jej do Sądu Najwyższego pozostało mu na tyle mało czasu, że został on pozbawiony realnej możliwości wniesienia swojej sprawy do tego sądu i rozpatrzenia jej przez sąd (patrz *Jędrzejczak przeciwko Polsce*, nr 56334/08, 11 stycznia 2011 roku, gdzie skarżący został poinformowany o odmowie wniesienia skargi przez adwokata z urzędu na sześć dni przed wygaśnięciem przysługującego terminu; porównaj też na zasadzie kontrastu ze sprawą *Smyk przeciwko Polsce*, powołaną wyżej, gdzie pod odmowie wyznaczenia do sprawy drugiego adwokata z urzędu, skarżącemu pozostały jeszcze dwadzieścia cztery dni).

81. Mając na uwadze powyższe względy, Trybunał stwierdza, że w przedmiotowej sprawie nastąpiło naruszenie Artykułu 6 ust. 1 Konwencji.

III. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

82. Artykuł 41 Konwencji stanowi, co następuje:

"Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie."

A. Szkoda, koszty i wydatki

83. Skarżący wystąpił w kategoriach ogólnych o zadośćuczynienie z tytułu poniesienia szkody zarówno pieniężnej jak i niepieniężnej.

84. Rząd zakwestionował to roszczenie.

85. Trybunał nie stwierdza istnienia jakiegokolwiek związku pomiędzy zarzucanym naruszeniem a podnoszoną szkodą pieniężną. Trybunał nie może spekulować na temat wyniku postępowania w sytuacji, gdyby roszczenie skarżącego było rozpatrywane. Dlatego też Trybunał odrzuca to roszczenie w całości.

86. Jednakże, Trybunał uznaje, że naruszenie to nie może zostać zrekomensowane jedynie przez sam fakt stwierdzenia jego zaistnienia. Dlatego też Trybunał przyjmuje, że skarżący poniósł szkodę niepieniężną. Dokonując swojej oceny na zasadzie słuszności oraz mając na względzie okoliczności sprawy, Trybunał przyznaje skarżącemu kwotę w wysokości 1 500 EUR.

87. Skarżący nie wniósł żadnego roszczenia odnośnie do kosztów i wydatków.

B. Odsetki z tytułu zwłoki

88. Trybunał uznaje za właściwe, że stawka odsetek z tytułu zwłoki powinna zostać oparta na krańcowej stopie pożyczkowej Europejskiego Banku Centralnego, do której należy dodać trzy punkty procentowe.

Z TYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ JEDNOMYŚLNIE

1. *Uznaje* skargę za dopuszczalną;
2. *Stwierdza*, że nie nastąpiło naruszenie Artykułu 6 ust. 1 Konwencji odnośnie do przedawnienia roszczenia skarżącego;
3. *Stwierdza*, że nastąpiło naruszenie Artykułu 6 ust. 1 Konwencji odnośnie do prawa skarżącego dostępu do Sądu Najwyższego;
4. *Stwierdza*
 - (a) że pozwane Państwo ma zapłacić skarżącemu, w terminie trzech miesięcy od dnia, w którym wyrok stanie się ostateczny zgodnie z Artykułem 44 ust. 2 Konwencji, kwotę 1 500 EUR (jeden tysiąc pięćset euro), plus jakikolwiek podlegający płatności podatek, z tytułu szkody niepieniężnej, w przeliczeniu na złote polskie według kursu wymiany obowiązującego w dniu rozliczenia;
 - (b) że od chwili wygaśnięcia wyżej wymienionego terminu trzech miesięcy do momentu rozliczenia, od powyższej kwoty podlegają płatności proste odsetki według stawki równej krańcowej stopie pożyczkowej Europejskiego Banku Centralnego, obowiązującej w okresie zwłoki plus trzy punkty procentowe;
5. *Oddala* pozostałą część roszczenia skarżącego o słuszne zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim oraz ogłoszono w formie pisemnej dnia 3 listopada 2011 roku, na zasadach Reguły 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Fatoş Araci

Zastępca Kanclerza

L.M.

F.A.

Ljiljana Mijović

Przewodnicząca

OPINIA ZGODNA SĘDZI MIJOVIĆ

Jak to już zostało podkreślone w moich poprzednich opiniach zgodnych/odrębnych w dziewięciu niedawno rozpatrywanych sprawach,¹ a także we wspólnej opinii odrębnej w sprawie *Smyk przeciwko Polsce*, nr 8954/04, 28 lipca 2009 – problem odmowy ze strony adwokatów wyznaczonych w ramach bezpłatnej reprezentacji procesowej, z powołaniem się na brak realnych perspektyw powodzenia roszczenia, jest przeze mnie postrzegany jako problem natury ogólnej, związany nie tylko z postępowaniami w sprawach karnych, ale także cywilnych i administracyjnych. Dla uniknięcia powtórzeń, odwołuję się do szczegółowej argumentacji przedstawionej we wskazanych opiniach.

¹ *Kulikowski przeciwko Polsce*, nr 18353/03, ECHR 2009-... (wyjątki); *Antonicelli przeciwko Polsce*, nr 2815/05, 19 maja 2009 roku, *Arciński przeciwko Polsce*, nr 41373/04, 15 września 2009 roku, *Zapadka przeciwko Polsce*, nr 2619/05, 15 grudnia 2009 roku; *Jan Zawadzki przeciwko Polsce*, nr 648/02, 6 lipca 2010 roku, *Subicka przeciwko Polsce*, nr 29342/06, 14 września 2010 roku, *Bąkowska przeciwko Polsce*, nr 33539/02, 12 stycznia 2010 roku, *Słowik przeciwko Polsce*, nr 31477/05, 12 kwietnia 2011 roku, *Subicka przeciwko Polsce* (n° 2) numery 34043/05 i 15792/06, 21 czerwca 2011 roku; *Teresa Kowalczyk przeciwko Polsce* nr 23987/05, 11 października 2011 roku; *Dombrowski przeciwko Polsce*, nr 9566/10, 18 października 2011 roku.